Informujemy, iż w celu optymalizacji treści dostępnych w naszym serwisie, dostosowania ich do Państwa indywidualnych potrzeb korzystamy z informacji zapisanych za pomocą plików cookies na urządzeniach końcowych użytkowników. Pliki cookies użytkownik może kontrolować za pomocą ustawień swojej przeglądarki internetowej. Dalsze korzystanie z naszego serwisu internetowego, bez zmiany ustawień przeglądarki internetowej oznacza, iż użytkownik akceptuje stosowanie plików cookies.Akceptuję

fot. Dawid Gronadski

CENTRUM AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ

Białostocka Jadłodzielnia

Wiemy już, kto zajmie się prowadzeniem pierwszej Jadłodzielni w Białymstoku. W lokalu przy ul. Krakowskiej każdy będzie mógł zostawić niezagospodarowaną, ale nadającą się do jedzenia żywność, a osoby potrzebujące będą mogły zabrać ją bezpłatnie do domu. To miejsce zacznie funkcjonować jeszcze w lipcu.

W czerwcu Prezydent Miasta Białegostoku, z inicjatywy radnych Komitetu Truskolaskiego, ogłosił otwarty konkurs ofert dla organizacji pozarządowych na prowadzenie Jadłodzielni w 2018 roku. Konkurs został rozstrzygnięty, obsługą Jadłodzielni zajmie się Fundacja Spe Salvi. Na ten cel Miasto przeznaczyło 15 tys. zł.

Białostocka Jadłodzielnia zacznie działać w lipcu, w lokalu gminnym przy ul. Krakowskiej 1, naprzeciwko Centrum Aktywności Społecznej. Będzie czynna sześć dni w tygodniu – od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00, a w sobotę od godz. 9.00 do 14.00.

W lokalu będzie można pozostawić niezagospodarowaną żywność nadającą się do jedzenia – m.in. produkty zapakowane fabrycznie, suche (kasze, ryże, makarony, mąki, słodycze) w nieuszkodzonych opakowaniach, zapakowane pieczywo i wyroby piekarnicze, warzywa i owoce, oryginalnie zamknięte sery, jogurty, twarogi. Osoby potrzebujące będą mogły przyjść i się nią poczęstować.

– *Ideą Jadłodzielni jest przede wszystkim pomoc potrzebującym, ale ważne jest także przeciwdziałanie marnowaniu żywności* – powiedział prezydent Tadeusz Truskolaski. – *Organizacja, która wygrała konkurs, zajmie się obsługą punktu bezpłatnej wymiany żywności, będzie nadzorowała pozostawione produkty, dbała o czystość, otwierała i zamykała lokal, a także zdobywała darczyńców*.

Według Eurostatu w Polsce marnuje się 9 mln ton żywności, z czego 2 mln – w gospodarstwach domowych. Oznacza to, że każdy mieszkaniec naszego kraju wyrzuca do śmieci rocznie 240 kg różnego rodzaju produktów spożywczych. Jednocześnie

niemal 3 mln osób żyje w skrajnym ubóstwie (GUS 2016).

Jest to problem globalny, w odpowiedzi na to zjawisko 4 lata temu powstał w Niemczech ruch Foodsharing. Obecnie ta idea z Europy rozprzestrzeniła się na całym świecie. W Polsce rozwija się od ok. 2 lat, dzięki temu powstało już ok. 30 miejsc do dzielenia się jedzeniem. Teraz do tych miejsc dołączy Białystok.

Kamila Bogacewicz

fot. Dawid Gromadzki

Galeria